NER 112

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 19 *Września v. s.* 1821 *roku.*

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Wilno.

Dzień 15ty t. m., rocznica koronacyi Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości obchodzony był z uroczystością w naszem mieście. Zrana JW. Jenerał Litewski Wojenny Gubernator, Jenerałowie Urzędnicy woyskowi i cywilni, oraz woysko różney broni. w paradzie znaydowali się na nabożeństwie i *Te Deum* w kościele greko-rossyyskim ś. Ducha. We wszystkich kościołach również się odprawiło nabożeństwo i śpiewane było Te Deum.

Cesarski uniwersytet wileński w dniu tym obchodził uroczyście rocznicę Koronacyi N. *Monarchy* łaskawie nam Panującego. Naprzód o godzinie 10 zrana, członkowie uniwersytetu, studenci, oraz nauczyciele i uczniowie gimnazyum wileńskiego znaydowali się w kościele akademickim ś. Jana na nabożeństwie, po którem śpiewane było *Te Deum* z zaniesieniem do Boga naygoręt'szych modłów za zdrowie i długie lata N. *Monarchy* i całey N. Jego Familii. Po południu zaś o godzinie 5 w obecności licznie zgromadzonych gości złożone było publiczne posiedzenie, które Rektor uniwersytetu zagaił przemową, okazując w niey ważność stopni uczonych i zachęcając młodź, aby podług przepisanego porządku starała się o ich nabycie. Po czém professor nadzwyczayny wymowy i poezyi *Leon Borowski*, czytał napisaną przez siebie uczoną rosprawę: o naśladowaniu wybornych pisarzy, i wpływie obcych wzorów sztuki pisania, już starożytnych, już nowych, na ukształcenie smaku właściwie narodowego. Nakoniec drukowane exemplarze ogłoszenia lekcyy w uniwersytecie na rok ter. szkolny $182\frac{1}{2}$ do dawania przeznaczonych, obecnym gościom rozdane zostały.

Wieczorem na teatrze śpiewana była kontata, stosowna do uroczystości dnia, teatr illuminowany: wystawianą sztukę ,*Wieniec Zwycięzki*' z powtarzanemi oklaskami przyjęła publiczność. Domy miast oświecone.

Wieczor przyjemny sprowadził liczne zgromadzenie publiczności na bulwar, mnóztwem lamp oświecony, a kląby otoczone arkadami różnofarbnemi jaśniały ogniami. Wieża kościoła katedralnego zabytki zamku górnego, rzęsistym oświecone ogniem pomnażały wspaniałość mieysca, które przegrywająca ożywiała muzyka, a które do późna przyjemną stało się przechadzką dla licznie zgromadzoney publiczności i różnego stanu mieszkańców.

Królestwo Polskie.

Warszawa, dnia 24 września.

J. C. M. Wielki Xiążę *Mikołay* wyjechał z tey stolicy dnia 22 b. m. wieczorem.

Austrya.

(*z Gaz. Warsz.*) *Wiedeń, dnia* 11 *września*. Cesarstwo Jchmość powrócili tu wczoray z podróży przedsięwziętey do rodzinnych swych majętności, tudzież do *Linz*, *Salzburga* i t. d.

Monarcha nasz wyznaczył pensye urzędnikom byłego królestwa włoskiego, jako to: senatorom, radcom stanu i t. d. Woyskowi włoscy, którzy uposażenie swoje w *Tyrolu* utracili, dostaną także pensyą. Pensye te rachują się od stycznia 1814 roku i powiększają się od 500 do 20,000 franków; wynoszą zaś ogólem 500,000 franków na rok. Na zaległość do d. 1 stycznia wydają się obligi, które częściami w 4 latach mają bydź wypłacone.

W końcu zeszłego miesiąca zawinęły do *Tryestu* dwa okręty, z których jeden w 40 a drugi w 45 dniach odbył żeglugę z *Alexandryi* w Egipcie. Na jednym z nich był jenerał pruski *Minutoli*. Według powieści kapitanów wspomnionych okrętów i listów ztamtąd pisanych, morowe powietrze w *Alexandryi* ustało, i Basza egiptski wysłał 12 okrętów wojennych rozmaitey wielkości do wyspy *Rhodus*, dla działania wspólnie z flotą turecką przeciwko grekom.

Cesarz Jmć wydaném urządzeniem nakazał adwokatom większą pilność w sprawach. Ci, którzyby okazali się niedbałymi, mają zapłacić karę pieniężną, a za powtórném wykroczeniem, będą wymazani z listy adwokatów.

Niemcy.

W *Norymberdze* krążyła wieść, że w przypadku woyny z turkami, dla utrzymania *spokoyności w Niemczech*, zgromadzi się prusko-saskie woysko nad Elbą, a austryacko-bawarskie nad *Renem*. (*z Gaz. Zusch.*)

(*z Gaz. Warsz.*) *Lipsk, dnia* 2 *września*. Pod koniec zeszłego miesiąca były tu niejakie rozruchy, lecz mądre środki ostrożności przywrociły spokoyność i porządek. Zołnierz stojący na straży w zamku, widząc d. 27 z. m. przechodzącego ucznia z fayką w ustach, lecz nie palącego tytuniu, kazał mu ją schować do kieszeni. Oparł się uczeń tém bardziey, iż wtedy właśnie stał obok niego inny żołnierz, i palił tytuń. Zołnierze odebrali gwałtem uczniowi faykę i zanieśli do policyi. Gdy wieczorem zebrało się wiele uczniów na ulicy, i słychać było, iż chcą uderzyć na policyą, uzbrojono posługaczów mieyskich i kilku uczniów uwięziono. Nazajutrz wieczorem, dla zapobieżenia rozruchom, żołnierze osady mieskiey i policyyni odbywali patrole po ulicach. Uczniowie nic nie przedsięwzięli; lecz na ustroniu zebrało się ich blizko 150 w maskach, i wpadłszy do domu pewnego obywatela utrzymującego kawiarnią i szynk, popełnili rozmaite bezprawia. Z tey przyczyny wyszedł d. 29 z. m. rozkaz, aby o godzinie 9tey wieczorem wszystkie domy zamykano.

Anglia.

(*z Gaz. warsz.*) *Londyn, dnia* 7 *września*. Czytamy w jedney z gazet tuteyszych co następuje: „Możemy donieść z niejaką pewnością, iż Król myśli odmienić ministrów. Hrabia *Liverpool*, który oddawna chciał się uwolnić od interessów krajowych, złoży urząd, który, jak słychać, Hrabia *Grey* obeymie. Nowe ministeryum ma się składać z przyjaciół katolików, a z tego powodu margrabia *Londonderry* (Lord *Castlereagh*) i Pan *Canning* utrzymają się na urzędach."

Nie podpada wątpliwości, iż Król zaraz po powrócie z Irlandyi, uda się do *Hannoweru*. W niebytności zaś jego, wyznaczona kommissya trudnić się będzie niektóremi interessami.

Sprawa o zabóystwo *Honeja* podczas rozruchów przy wywiezieniu ciała Królowey, jescze się nie skończyła w sądzie przysięgłych. Dziś jednak lub jutro spodziewają się wyroku. Dnia 1 b. m. badano kapitana *Oakes*. Wprzód zaś ostrzeżono go, aby nic takiego nie zeznawał, coby mu szkodzić mogło, lub do sprawy nie należało. Dla tego też nie odpowiedział na zapytanie: czyli żołnierze z rozkazu jego strzelili? bo nie stosowało się do

śmierci *Honeja*. Zapewnił, iż nie zna trębacza, który porucznikowi *Gore* towarzyszył. Długo czekali sędziowie na wspomnionego porucznika, tak dalece, iż niektórzy sądzili, że umknął do *Paryża*. Przyszedł przecie. Oświadczył, iż nie wie nazwiska trębacza, ani w jakim wieku bydź może, czy ma lat 20 lub 60. Przyznał atoli, iż z nim mówił. (I jego także ostrzeżono, aby nic nie zeznawał, coby mu szkodzić mogło.) Powiedział daley, iż bez płascza i pistoletów wyjechał konno; iż tego oboyga szukał przy siodle, ale nie znalazł; iż służący zapomniał mu ich dać; iż kapral ofiarował mu swóy płascz, lecz go nie przyjął; iż pistoletów nikt mu nie pożyczył; iż dawniey nigdy nie wyjeżdżał z pistoletami, lecz ma prawo je mieć, bo się już nie uczy jeździć konno; iż nic nie wie o śmierci *Honeja*. Na liczne pytania sądu zawsze prawie odpowiadał: *nie wiem*. Na wniosek, aby wpuszczono kilku ludzi, którzy mieli poznać zabóycę, rozśmiał się głośno i oświadczył, iż stanie przed każdym, i da się obeyrzeć. Co jednak nie nastąpiło. Jeden ze świadków cofnął zeznanie swoje, zapewniając, iż się omylił poczytując porucznika *Gore* za zabóycę. Dnia 3 b. m. stanęło kilku żołnierzy z gwardyi bokowey a zwłascza oba trębacze, od których jednak nie wiele się dowiedziano. Prawny obrońca woyskowych obstawał, aby świadkom, którzy twierdzili, iż *Gore* jest zabóycą, kazano zaprzysiądz zeznania.

Pan *Hudson Lowe*, wielkorządca wyspy ś. *Heleny*, miał d. 16 lipca popłynąć ztamtąd do Anglii.

Hrabia *Bertrand*, stanął wczoray z Panem *Wilson* w wydziale policyynym przed Panem *Birnie*, z powodu, iż Pan *Burton* wyrobił sobie na pismie rozkaz od Pana *Birnie*, pozwalający mu przetrząsnąć mieszkanie Hrabiego *Bertrand* dla znalezienia maski gipsowey, zrobioney z twarzy *Napoleona*, a będącey (jak twierdził *Burton*) własnością jego. Rzecz tak się ma: po śmierci *Napoleona* rozkazał Hrabia *Bertrand* lekarzowi *Antomarchi*, zrobić wyciśnienie twarzy *Napoleona*. Gdy zaś *Antomarchi* nie mógł dostać gipsu, prosił więc o to Pana *Burton*, który natychmiast wysłał statek; i materyał ten z dalszey okolicy wyspy sprowadził. Pokazał gips wspomnionemu lekarzowi, który nie uznał go dobrym, i dla tego Pan *Burton* postanowił sam zrobić wyciśnienie, na co Panie *Bertrand i Montholon* zezwoliły. Ułożył się z niemi, iż kopiją maski dostanie. Po przysłaniu tu paczki z oryginalną maską, Pan *Burton* prosił Hrabiego *Bertrand* o obiecaną kopiją, lecz ten mu odpowiedział, iż musi wprzód otrzymać stosowne pozwolenie od rodziny *Napoleona*. Uważając Pan *Burton* tę maskę, którą sam zrobił i materyał na nią sprowadził, za swoję własność, prosił o wzmiankowany rozkaz dla jey znalezienia i odebrania. Oświadczył Hrabia *Bertrand*, iż owa maska należy do rodziny nieboszczyka, iż jest exekutorem testamentu jego; i samowolnie nie może wydać maski. Pan *Birnie* kazał Hrabiemu *Bertrand* przysiądz, iż jest exekutorem testamentu, a potém powiedział, iż ta rzecz do urzędu jego nie należy, i że, jeśli Pan *Burton* obstaje przy swojém żądaniu, może się rozprawić w sądzie. Cofniono potém rozkaz względem przetrząsania domu Hrabiego *Bertrand*.

Józef Bonaparte, który podług gazet francuzkich miał wysieść w Morei, używa, podług gazet amerykańskich, kąpieli w *Saratoga*, pod przyjętém oddawna nazwiskiem Hrabiego *de Survilliers*.

Eskadra Lorda *Cochrane* zabrała okręt kupiecki angielski, płynący z *Rio-Janeiro* do *Limy*. Z tego powodu jedna z gazet tuteyszych pisze: „Lord *Cochrane* usprawiedliwia zabor okrętów angielskich: 1) iż nic nie zważały na ogłoszone zamknięcie portów peruwiańskich; 2) iż płynęły z własnością hiszpańską. Co się tycze ostatniey przyczyny, podobnie sami postępowaliśmy w czasie woyny francuzkiey, i zabieraliśmy własność nieprzyjacielską, znalezioną na okrętach neutralnych; nie możemy więc szemrać, iż Lord *Cochrane* dawnieyszych czynności naszych naśladuje."

Małżonka Lorda *Cochrane* i małżonka byłego vice-króla peruwiańskiego z 3ma córkami, przybyły d. 31 z. m. do *Portsmouth* z *Limy*.

Podczas nieszczęśliwey choroby zmarłego Króla, gdy na każde jego spoyrzenie pilną baczność dawano, a każde słowo roztrząsano, zadziwił nie raz otaczające go osoby dowcipnemi uwagami. Pewnego dnia po południu Król wezwał półkownika *G...* aby z nim grał w szachy. Ze zaś Monarcha był biegły w tey grze, długo więc wahało się zwycięztwo, aż nareszcie półkownik z radością zawołał: *wygrałem; mat Królowi: Nic nieszczęśliwszego nie możesz WPan uczynić*, odpowiedział Monarcha z przenikającém spoyrzeniem.

Dublin dnia 4 września. Dnia 27 z. m. powrócił tu Król z *Slane-Castle*, i był na uczcie, którą dał uniwersytet. Nazajutrz installował kawalerów orderu ś. *Patrycego*. Po nabożeństwie dano obiad; obok Monarchy siedzieli kawalerowie rzeczonego orderu w galowym ubiorze z nakrytą głową. Dnia 31 dotrzymał Król danego słowa, iż bez względu na pogodę lub descz, będzie na wyścigach konnych. Jakoż od kilku dni descz padał, i ziemia zupełnie przemokła. Monarcha jednak na to nie zważał. Wczoray wsiadł Król na okręt w *Dunleary*, przyjąwszy adres od Lorda prezydenta miasta i wieniec laurowy, który mu deputacya ślachty podała. Przy pożegnaniu się oświadczył: *Z radością przybyłem na brzegi wasze, Mości Panowie; niechętnie się teraz oddalam. Oby was Bóg wszechmocny błogosławił!* dla przeciwnych wiatrów eskadra królewska dotąd jeszcze musi bawić w porcie *Dunleary*.

Na wystawienie pałacu czyli pomnika dla Króla zebrano już ze składek 7,200 funtów szterlingów.

Słychać, iż Alderman *Darley*, naczelnik policyi tuteyszey, otrzyma przebaczenie od Monarchy, i nie utraci urzędu. Spełnił d. 24 z. m. toast Króla *Wilhelma III*, którego wspomnienie wzbudza przykre uczucia w katolikach, a którego przeciwnie ewanjelicy uwielbiają.

FRANCYA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Paryż, dnia 8 września*. Zawinął z *Liworny* do *Marsylii* okręt pod banderą kupiecką. Był na nim Xiążę *Mauro Cordato*, który wziąwszy wielu greków i oficerów francuzkich, poświęcających się na obronę wolności, miał już wypłynąć, gdy właśnie goniec ze Włoch przybyły, przywozi mu wiadomość o nowém zwycięztwie, którą eskadra grecka nad flotą turecką w zatoce metelińskiey odniosła. Kapitan okrętowy wywiesił zaraz chorągiew krzyża wśród huku dział. Archimandryta *Arsenius*, będący przy kapliey greckiey w *Marsylii*, miał do obecnych ziomków swoich patryotyczną mowę, którą temi słowy zakończył: „Jakże żałuję, iż stan móy kapłański nie dozwala mi śpieszyć na obronę lubey oyczyzny! Nieszczęśliwy, wznoszę tylko modły do nieba." Obracając się potém do oficerów francuzkich rzekł: „Tchniecie szlachetnemi i godnemi was uczuciami. Synowie sławnego narodu! Zwycięzcy pod *Marengo* i *Jena*, wy, którzy tak długo słynęliście w Europie, Grecya wystawia wam świetny zawód. Zaspokoicie tam wrodzoną francuzom żądzę sławy i honoru. Idźcie połączyć się z potomkami odważnych wojowników, których pamięci liczne upłynione wieki zatrzeć nie zdałały. Idźcie, niech sława, która was poprzedza, ogłosi okrutnym ciemięzycielom naszym blizką ich zgubę."

Gazety wychodzące na stałym lądzie (pisze *Monitor* tuteyszy) co tydzień prawie donoszą, iż woyna między Rossyą i Turcyą jest nieuchronna i blizka, iż ważne traktaty zawarto, iż ogromne woyska mają przechodzić granice swoich krajów, i że już teatr woyny oznaczono. Co dyplomatycy nowego zupełnie rodzaju, dzielą już prowincye tureckie, i jednemu mocarstwu wskazują tę część, a drugiemu, owę. Pełnomocnicy ich zasiadają bez wątpienia w każdym gabinecie europeyskim. Podobne wiadomości zasługiwałyby na śmiech, gdyby nie szkodziły sprawie, którey dopomagać mają. Gdyby rozsiewacze ich mogli przewidywać, iż przez takie fałszywe wiadomości pobudzają pospólstwo tureckie do wściekłości, i rodziny greckie na nie-

bezpieczeństwo wystawiają, wstrzymaliby się od nadawania takiego toku filantropicznym swoim widokom, i spokoynie czekaliby czasu, dopóki ci, którzy mają prawo mówienia i działania w tak ważnych okolicznościach, nie ogłoszą postanowienia polityki i mądrości swojey.

Pisemko jenerała *Berton* w kształcie listu do Barona *Mounier*, jeneralnego dyrektora policyi, nie mało wzbudza ciekawości. Czytamy w niém: „Od 4 dni sprzedają tu ostatnią spowiedź *Bonapartego*. Mało kto kupuje tę xiążeczkę. Liczni szpiegowie policyyni otaczają tych, co ją przedają, aby się dowiedzieli, jakie wrażenie płód ten szalony i nikczemny sprawi na umyśle ludu. Musieli się przekonać, iż doznał zasłużoney pogardy."

Romain Jouanne, który naypierwey z żołnierzy francuzkich otrzymał ozdobę legii honorowey, utracił życie d. 27 z. m., chcąc ratować nieszczęśliwych. Nie umiał pływać, a mimo tego, widząc oyca z troygiem dzieci tonących w *Sekwanie*, skoczył w wodę, lecz tylko jedno dziecię uratował, i sam padł ofiarą szlachetnego swego czynu.

Jenerał *Gourgaud*, który długo bawił na wyspie ś. *Heleny*, a potém wrócił do Europy, popłynął niedawno do Anglii. Słychać, iż go wysłał Xiążę Leuchtenberski (*Eugeniusz Beauharnois*) ze zleceniem, aby żądał wydania zwłok *Napoleona*.

Dnia 18 b. m. spodziewamy się tu przybycia Króla angielskiego, który krótko zabawi. Dnia 2 b. m. poseł angielski doniósł urzędownie, iż Monarcha jego zwiedzi *Paryż* pod nazwiskiem Xiążęcia *Luneburg*.

Jedna z tuteyszych gazet donosi, iż Cesarz Rossyyski w zamierzoney podróży do południowych państwa swojego prowincyy, zjedzie do Presburga (w Węgrzech), gdzie ma się widzieć z Cesarzem austryackim.

WŁOCHY.

(*z Gaz. warsz.*) *Neapol, dnia 25 sierpnia.* Znayduje się tu dziecię, które czyni wielkie wrażenie. Jest to dziesięcioletni Baron *Praun*, rodem z Węgier. Gra na skrzypcach z podziwieniem znawców; posiada nadzwyczayne w swoim wieku nauki, i na trudne od wielu professorów zadawane pytania, naywyborniey odpowiada. Otrzymał złoty medal od tuteyszego gimnazium, a Papież mianował go kawalerem złotey ostrogi i Hrabią świętego apostolskiego pałacu.

Rząd w *Palermo* kazał uwięzić niejakiego *Battaglia*, byłego ajenta *Karbonarow* (Węglarzy). Wróku zeszłym dowodził bandą rozboyników, i zrabował miasto *Cefalu*, gdzie od samego biskupa wymógł 6,000 uncyy złota.

W *Palermie* ustanowiono kommissyą do podania rządowi potrzebnych odmian w xiędze praw cywilnych, gdzie niektóre artykuły wypada poprawić, w miarę oświaty narodowey.

Niejakiego *Boccafalchese* skazano na śmierć. W pamiętnym dniu 17 lipca 1820 zabił laufra Xiążęcia Kalabryi, za to jedynie, iż był neapolitańczykiem.

Od granic włoskich, dnia 29 sierpnia. Na wyspach Jońskich panuje wielkie zaburzenie umysłów. Wyspy *Korfu* i *Cerigo* są głównem siedliskiem niechętnych, którzyby chcieli połączyć się z Albanią. *Ali*, Basza *Janiny*, poróżnił się z Anglikami, dawnieyszymi przyjaciołmi swymi. Słychać o zamyśle opatrzenia *Stambułu* w żywność, sprowadzić się mianą z Syryi i Egiptu na okrętach pod banderą angielską, na czémby Anglicy niezmiernie zyskali. Flota grecka ma się już składać z 79 większych i mnieyszych okrętów wojennych.

Dnia 13 b. m. płynął koło *Messyny* okręt grecki z bronią i potrzebami wojennemi. Słychać, iż na nim był Xiążę *Demetry Ypsylanty* z młódszym *Kantakuzeno*.

Xiążęcia *de la Cisterna*, Margrabiego *St. Prie*, i Hrabiego *Person*, skazano zaocznie w *Turynie* na śmierć, i wizerunki ich powieszono. Mimo wstawienia się kilku Xiążąt za nimi, Król jednak nie chciał złagodzić wyroku, oświadczając, iż spokoyność nie tylko krajów jego, ale całey Europy wyciąga przykładu konieczney sprawiedliwości. Wkrótce dowiemy się także o losie innych osób do rewolucyi należących, poczém Król sardyński (jak słychać) powróci do *Turynu*, stolicy swojey.

Mieszkańcy *Parga*, wygnani jak wiadomo, z oyczyzny swojey, i zbiegli na wyspy *Korfu* i *Paxos*, wracają teraz do *Epiru*, przyymują służbę woyskową u suliotów, i we krwi turków chcą zaspokoić zemstę swoję. Zdobyli szturmem *Argia* i *Rapeza*. Kilkakrotnie przypuszczali szturm do *Parga*; lecz męztwo ich nie przemogło dotąd zaciętości turków, którzy jednak dla braku wody wkrótce poddać się muszą.

Xiążęta *Demetry Ypsylanty* i *Kantakuzeno* nie opuścili Peleponezu, i niedawno obeyrzeli korpus arcy-biskupa *Germano*. Xiążę *Ypsylanty* doniósł żołnierzom o zwycięzkiém zdobyciu *Vrachori* i *Missalongi*.

Wkrótce ma wyyść oświadczenie senatu w *Calamale*, donoszące rządom chrześcijańskim o odrodzeniu się Grecyi, jako Mocarstwa europeyskiego.

Grecy zajęli *Teby* i twierdzę *Liwadya*, zkąd liczna osada turecka dla braku wody nagle wyszła. Część woyska liwadyyskiego wspólnie z tessalończykami, uderzyła potém blizko *Teixa* na oddział złożony z 600 turków, który chciał przeszkodzić połączeniu się ich z macedończykami i pobiła. Połączenie się nastąpiło w okolicy *Pindus*.

Warownia *Tornsea* w Morei, z jednakową rozpaczą broniona jak obleżona, po 6ściomiesięcznem opasaniu poddała się grekom. Osadę wycięto, a warownią zburzono. Basza tey prowincyi oszańcował się z niedobitkami w poblizkości. Ciągnąc zrabował i spalił miasteczko *Calamata*. Jeśli grecy potrafią wytępić tak niebezpiecznego nieprzyjaciela, kray ten będzie oswobodzony. Żołnierze pragną przypuścić szturm do obozu tureckiego; lecz dowódca chce czekać na przybycie Xiążęcia *Kantakuzeno*. Zajęto się tymczasem urządzeniem kraju. *Morea* ma wziąć dawnieysze nazwisko *Peloponezu* i składać się ze 4 prowincyy *Lakonii*, *Argos*, *Lacedemony* i *Koryntu*. Konstytucya ma bydź republikancka na wzór północno-amerykańskiey.

WYSPY JONSKIE.

(*z Gaz. warsz.*) *Zante, dnia 20 lipca.* Grecy opasali *Tessalonikę* od lądu i morza; tureckiemu zaś do-ódcy tego miasta podali warunki kapitulacyi. Żądał, aby mu pozwolili 8 dni czasu dla wyyścia z woyskiem, na co przystali w nadziei oddania tym sposobem tego handlownego miasta. Lecz dowódca kazał naybogatszych kupców zaprowadzić do cytadeli i pozabijać, a zamiast odpowiedzi, zatknąć ich głowy na murze. Grecy rozjątrzeni śmiercią ziomków swoich zbliżyli się na okrętach do miasta, i strzelali tak, iż po trzydniowym pożarze, w połowie zniszczone, poddać się musiało.

Korfu, dnia 26 lipca. Odebrano tu wiadomość z Peloponezu, iż grecy orężem lub głodem przymusili wiele twierdz do poddania się, między któremi są: *Argos* i *Korynt*.

Liczne szańce na wyspie *Rhodus*, zrobione dawniey przez kawalerów maltańskich, a zajęte przez turków, czyniły wielką trudność chrześcijanom, ratującym się ucieczką. Na brzegach Natolii i Karamanii pełno jest zbiegłych chrześcijan którzy czekają na przybycie okrętów greckich z Archipelagu. Inni szańcują się w górach.

Flota grecka sprowadziła do *Orfanus* potrzeby wojenne, przeznaczone dla mieszkańców miasta *Seres*.

Dnia 9 sierpnia. Według listu ze *Smyrny* pod d. 2 b. m. panowała tam spokoyność; kilku jednak kupców greckich, a nawet i arcy-biskupa, wtrącono do więzienia.

Okręt z *Cerigo* przywiozł tu wiadomość, iż druga flota turecka została zupełnie pobitą od floty greckiey z *Idryi*, *Spezia* i *Ipsara*, która wielkie okręty tureckie spaliła, zabrała lub rozproszyła, tak, iż mało co uszło.

TURCYA.

(*z Gaz. warsz.*) *Od granic tureckich dnia 1 września.* Stan greków w Morei nie jest naylepszy. Wszystkie prawie twierdze, prócz kilku w kraju

)1(

mainotów, są jescze w mocy turków. Grecy nie znają karności woyskowey, ani posiadają potrzebnych wiadomości. Mnóztwo dowódców, których w samey Morei jest z 80, działających podług własnego upodobania, szkodzi bardzo ich sprawie, gdyż niepodobna zaprowadzić porządku. Trudno sobie wystawić nieład, jaki w całym kraju, a zwłascza w południowych jego częściach, panuje. Jest tam przeszło 40 małych korpusów, które nie tylko, iż żadnego z sobą nie mają związku, ale nawet z sobą walczą. Ludzie ci, dumni z kilku małych odniesionych zwycięztw, ufają sobie samym, co przy dobrym kierunku mogłoby przynieść pożytek, lecz dotąd sam tylko nieład zrządziło. Korzystając z tego turcy ustawicznie napastują greków z twierdz *Coron*, *Artos*, *Navarin*, *Tarasee* i 10 lub 12 innych mieysc warownych. Zaraz w początkach, opatrzono te twierdze w żywność przy pomocy zagranicznych okrętów wojennych, grekom zaś braknie dział i prochu, nadto przez niezgodę są słabszymi, aniżeli ich przeciwnicy. Basza *Selim* daje dzielny odpór; Grecy musieli krwią swoją opłacić każdą korzyść, jaką dotąd nad nim odnieśli. Mówiono o projekcie konstytucyi dla oswobodzonych prowincyy; lecz w obecnym stanie rzeczy bardziey potrzeba wojowników, a niżeli prawodawców. Przybycie Xiążąt *Ypsylantego* i *Kantakuzeno*, sprawiło wrażenie; wątpić atoli jescze wypada, czyli zdołają zaprowadzić niejaki porządek w tym zamęcie. Nie wszystko przecie utracono; codziennie przybywają ze wszystkich krajów, a mianowicie z Francyi, ludzie znani ze swoich talentów, którzy się do woyska greków zaciągają. Oni to podobno potrafią prędzey oswobodzić Grecyą. W niektórych okolicach Peloponezu daje się już widzieć większy porządek, i grekom lepiey się powodzi. Mainoci działają osobno, cały prawie swój kray oswobodzili, i mało ich obchodzi los innych moreyczyków. Flota grecka złożona przeszło ze stu statków wojennych, ma stanowczą przewagę nad turecką. Donoszą z Macedonii, iż *Odysseus* ruszył z całém swojém woyskiem wynoszącém do 26,000 ludzi, przeciwko oszańcowanemu miastu *Jenizzar*, i kilkokrotnie uderzył na turków, których ma bydź 14,000 lub 20,000. Dotąd się mu jednak nie powiodło: został dwa razy odparty. Wkrótce przypuści szturm, lub przynaymniey czyni potrzebne przysposobienia. Jeśli grecy zwyciężą, wtedy los *Saloniki* rozstrzygnionym będzie; jeśli zaś zostaną pokonani, w tym razie można kampanią w Macedonii uważać za skończoną.

Ali Basza *Janiny*, zawarł ostateczny pokóy z grekami, którym oddał warownie *Janiny* i 2 miliony piastrów zapłacił. Sulioci ze swojey strony dostawili mu dla bezpieczeństwa 7,000 woyska. Kilka tysięcy albańczyków, którzy go po nieszczęśliwey kampanii w lecie roku zeszłego odstąpili, znowu się do niego przyłączyli. *Prevesa* jescze się nie poddała, co jednak wkrótce zapewne nastąpi. W *Parga* widać ślady życia; patryoci jońscy sprowadzają tam proch, broń, i zboże. Po oswobodzeniu *Pargi*, Sulioci wezwali mieszkańców, którzy się ztamtąd wynieśli, aby zajęli znowu to miasto, dla którego w roku 1819 tak wielkie okazali przywiązanie. Kilka tysięcy exemplarzy tego wezwania i wielu innych odezw greckich rozeszło się na wyspach Jońskich, lecz rząd angielski zabiera je, i tych, którzy je rozdają, każe więzić; tamuje oraz, ile możności, wszelki związek między jończykami i powstańcami greckimi.

Od początku sierpnia (pisze gazeta hamburska) stracono w *Stambule* mało greków, więcey turków, a naywięcey janczarów. Dla bezpieczeństwa posłów zagranicznych wszystkie przystępy do *Pera* osadzono janczarami, aby pospólstwo tureckie nie mogło tam żadney zdrożności popełnić.

Multany i Wołosczyzna.

(*z Gaz. Warsz.*) *Od granic Multan dnia 5 września.* Grecy stojący pod *Dorna*, na wiadomość, iż nie ma więcey turków, myślą wyruszyć do *Botoszan* i tam zająć stanowisko. W Multanach obawiają się nowego napadu. Turcy w Multanach ściągają swoje główne siły ku *Dunajowi*. W tey chwili nadchodzi wiadomość (za którą jednak ręczyć nie można) że Basza *Kihaja* Bey zbiegł nad *Prut*, ponieważ obawiał się w *Jassach*, aby od swojego nieposłusznego woyska nie utracił życia.

List z *Kiszenowa* donosi, iż waleczni kapitanowie *Jardaki* i *Farmaki*, zacni synowie Tessalii i Macedonii, mający pod swojém dowództwem blizko 4000 wojowników, złączywszy się z kapitanem serwiyskim *Wiaden*, w trzech bitwach pokonali turków.

Portugalija.

(*z Gaz. Zusch.*) *Lisbona dnia 27 sierpnia.* Gazeta urzędowa donosi o wyjechaniu d. 22 do Anglii osób następujących: Barona *Thuyll*, ministra N. Cesarza wszech Rossyy, Barona *Sturmer*, ministra, i kawalera *Berks*, jeneralnego konsula Cesarza austryackiego w Lisbonie. (Panowie ci przybyli już do Anglii.). Powodem do tego wyjazdu było uskarżanie się posła austryackiego, że konsulowi jeneralnemu okna powybijano, dla tego, iż podczas obchodu z powodu przyjęcia konstytucyi, domu swego nie oświecił. Stany kortez oświadczyły wprawdzie gotowość ukarania winnych, ale żądały, aby wskazani byli przez posła. Nie mógł tego uczynić: zapytał więc dworu swego, i otrzymał rozkaz, aby wyjechał jeśli nie otrzyma zadosyćuczynienia.

Dni 24 sierpnia, 15 września, 26 stycznia i 26 lutego, w których zaszła rewolucya w *Oporto*, *Lisbonie*, i *Rio-Janeiro*, mają bydź obchodzone w Portugalii jako uroczystość narodowa.

Król nasz chciał właśnie odprawić popis woyska w tuteyszey stolicy, gdy się dowiedział o zmianie rzeczy w *Rio-Janeiro* (w Brezylii), przez woysko zdziałaney. Nie był tak wesołego humoru, jak dawniey. Pospólstwo napastowało gwardyą; lecz wkrótce łagodne postępowanie Monarchy przywróciło spokoyność.

Hiszpanija.

(*z Gaz. Warsz.*) *Irun dnia 27 sierpnia.* Od wczorayszego dnia przejechało tedy 4 gońców do Francyi, 2 z *Madrytu*, 3ci z *St. Ildenfonso* od Króla, a 4ty od posła francuzkiego. Pierwsza burza ustała. Nie można się już spodziewać rewolucyi woyskowey, lecz tylko odmiany ministrów, która ważnych skutków mieć nie może. Powszechnie ganią postępowanie jenerała *Morillo*; z początku okazał zbyteczną śmiałość, a na końcu słabość. Zdaje się, iż Król zezwoli nareście na oddalenie jego.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 16 września: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 88½, czerwony złoty nowy rubli 12 kopiejek 4, stary rubli 11 kopiejek 85, imperyał rubli 37 kopiejek 75.

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacye meterologiczne.	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 17	średnia	27 cal. 8,5	lin.	+ 10,	stopni	Południowy	Pogoda
	dnia 18	średnia	27 — 7,7	—	+ 11,33	— —	Połud. Wschod.	Pochmurno
	dnia 19	godz. 6	27 — 9,0	—	+ 10,	— —	Wschodni	Pochmurno

Wilno dnia 19 Września 1821 roku v. s.

Doniesienie teatralne.

1 W następującą niedzielę to jest dnia 25 września 1821 dana będzie reprezentacya wielkiey opery oryginalnie wierszem, z Historyi Narodowey napisaney przez L. A. Dmuszewskiego artistę teatru warszawskiego we 3 aktach z muzyką Direkt. orkiestr. warsz. JP. Elsnera, pod tytułem Władysław Łokietek Król Polski czyli *Wisliczanki*, opera ta reprezentowana będzie z nowemi dekoryocami garderobą i wszelką przyzwoitą okazałością. G. Kamiński antreprener teatru polskiego w Wilnie.

NOWE DZIŁA.

Etyka Chrześcijanska czyli Teologia Moralna do użycia szkolnego zastosowana przez Antoniego Karola Reybergera opata benedyktyńskiego, doktora teologii i professora w uniwersytecie wiedeńskim wysłużonego, etc. A na język polski przez Jana Kantego Chodaniego doktora i professora teologii w uniwersytecie wileńskim, dziekana oddziału nauk moralnych i politycznych, kanonika katedralnego wileńskiego, przełożona. Tom I, zawierający w sobie wstęp do Etyki chrześcijańskiey tudzież Etykę ogólną. W Wilnie drukiem Antoniego Martinowskiego 1821, w języku łacińskim i polskim, stronic XV — 345 i nieliczb. 8. Całe wydanie na papierze białym.

Tyloletnia wziętość tego dzieła we wszystkich sławnieyszych uniwersytetach i seminaryach całey Europy, oraz imie tłumacza, uwalniają wydawców od wystawiania jego wielkich zalet.

Nie było zamiarem przedawać tego dzieła przed zupełnem jego na świat wyyściem: ale otrzymane liczne żądania od osob duchownych, mianowicie od młodzi poświęcającey się temu stanowi i bioracey potrzebną do swego powołania naukę w seminaryach, skłoniły do wydawania tomu pierwszego przed wyyściem dwóch dalszych, a to w sposob następujący:

Pojedyńczo Tom Iszy nie przedaje się.

Cena dzieła po zupełnem jego wyyściu we 3ch tomach rubli srebrnych 6.

Płacący rubli srebrnych 4 kop. 50, przy odebraniu Igo tomu, otrzyma bilet na uzyskanie dalszych dwóch tomow, bez żadney dopłaty.

Tom IIgi wyydzie w grudniu roku bieżącego. Tom IIIci w lutym roku następującego 1822.

Dostać można w Wilnie, w kantorze gazety Kuryera Litewskiego i w xięgarni XX. Pijarów. W Mińsku u JP. Kalinowskiego xięgarza i w Krzemieńcu u JP. Glücksberga.

Sąd Exdywizorski.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski dekretem remissyynym sądu głównego Litewsko Wileń. departamentu 2go na usatysfakcyonowanie kredytorow v. marszałka Oszmiań. Wańkowicza naznaczony. Ciągle od dnia 1 7bra 1821 r. zaymując się rozbiorem sprawy konkursowey; słuchaniem pretensyow kredytorskich; w tém gdy już niemal wszyscy pretensorowie objawili swe stosunki, i JW. v. marszałkowa Wańkowiczowa naylicznieysza z rzędu pretensorow kredytorka, głos produktowy w probacyi należnościow odbyła, oraz ze strony debitora JW. Wańkowicza nastąpiła we wszystkim odpowiedź. Przeto w zbliżeniu tém rychleyszey WW. kredytorom satysfakcyi, Sąd Exdywizorski w dniu 25 7bra 1821 roku całą sprawę ogólnie we wszystkich stosunkach ku oczewistemu rozsądzeniu ma postanowienie wziąć na namowę. Aby zatém WW. Kredytorowie i Pretensorowie dotąd nie jawiący się przed wyyściem terminu oznaczonego do wzięcia sprawy w namowę; sami przez się lub swych plenipotentow, a to pod utratą i upadkiem na zawsze swych pretensyow, jawili się, Sąd Exdywizorski wzywa i ostrzega. Dat 1821 miesiąca 7bra 15 dnia w Olgimanach.

Franciszek Kleczkowski Sędzia Ziem. Ptu Trockiego Exdywizor. Anioł Kniaz Zagiel Pisarz Ziemski Wiłkomirski Exdywizor. Stanisław Gieysztor Sędzia Ziem. Kowień. Exdywizor. Regent Exdywizor Józef Paszkiewicz.

1. Sąd Taxatorsko exdywizorski w skutek dwóch dekretow remissyynych ziemstwa rosieńskiego 1go 1819 r. 8bra 18 dnia; 2go 1821 r. julii 1 dnia nastałych, odpowiednie rezolucyi sądu swojego, na dniu 10 julii 1820 roku zaszłey, w terminie z obwieszczenia wypadającym, dla usatysfakcyonowania kredytorow i w rozmaitym względzie pretensorow WW. Tomasza, Antoniny z Łukiańskich Runszewiczow skarbnikow dziedziców dóbr Kiejan w powiecie rosieńskim leżących do miasta powiatowego rosień zebrany, po załatwieniu uprzedniemi wyrokami początkowych między stronami sporow, i po zaskutecznieniu tych dóbr Kiejan przez wyznaczonego komornika wymiaru, że do ostatecznego rozbioru sprawy od dnia 4 8bra roku teraźnieyszego na sessyach poobiednich w mieście powiatowym Rosieniach przystąpi i ciągłą czynnością zaymując się, dnia 10 tegoż mca 8bra do namowy wezmie, a na niewchodzących z pretensyami amissyą zapisze. Żeby przeto o takowym postanowieniu sądu nineyszego strony wiedziały przez trzykrotną awizacyą w gazecie Kuryera Lit. zawiadomia. Dat. 1821 roku mca 7bra 10 dnia.

Dyonizy Paszkiewicz Pisarz b. Ziemski Ptu Rosień. Exdywizor prezydujący. Sędzia Ziemski rosień. Jan Bohdanowicz Exdywizor. Prezydent Grodz. Ptu Rosień. Antoni Chrząstowski Exdywizor. Konstanty Lutkiewicz Sekretarz dworzaństwa Ptu Rosień. i Regent Exdywizorski.

Licytacya.

1 Od Mieyskiey Wileńskiey Policyi ogłasza się, iż w w dniach 21, 22, i 26 teraźnieyszego mca będzie się odbywać publiczna licytacya na wzięcie w jedno roczną arędowną tenutę od 29 7bra tegoż mca część domu Wołowicza oddzieloney po exdywizyi dla Wojewodzica Prozora położenie mającego na ulicy zamkowey z tym, ażeby żądający jawili się dla targow do Wileńskiey mieyskiey Pollicyi na wyż oznaczone termina. Jan Terpiłowski Inspektor.

Tytularny Sowietnik Hutowicz.

Dentysta.

3. Niżey podpisany mam honor zawiadomić szanowną publiczność, iż na żądanie wielu osób, postanowiłem przedłużyć pobyt mój w tuteyszym mieście i zabawić przez całą zimę aż do przyszłey wiosny. Mieszkanie moje ciągle w domu W. Machnauera na ulicy zamkowey.

J. Neumark Dentysta aprobowany przez collegium medicum. W Berlinie i w Warszawie.

Arenda Domu.

2 *Od Wileńskiey Mieyskiey Policyi ogłasza się; iż w dniach teraźnieyszego mca 22, 23 i 26 będzie się odbywać publiczna licytacya, na wzięcie w jednoroczną arędowną tenutę z dnia 29 7bra tegoż mca domu dwupiątrowego przynależącego Star. Jcku Borodnowiczu Touberu położenie mającego na przedmieściu Zarzeczu z tym, gdyby żądający jawili się na wyż oznaczone termina do Wileńskiey mieyskiey Policyi. Jan Terpiłowski Inspektor. Tytularny Sowietnik Hutowicz.*

Sądy Exdywizorskie.

3. *Sąd taxatorsko-exdywizorski na usátysfakcyonowanie wierzycieli JW. Wojewodzica Prozora do majątku Mazuryszek dnia 2 września 1821 r. zebrany, do rozbioru sprawy konkursowey przystępując; strony interessowane o tém jak równie, że dzieło exdywizyi bez żadnych odkładów ukończyć postanowił, zawiadamia, i że takową awizacyą Redakcya do gazety Kur. Lit. przyjąć może; poświadcza, Andrzey Bobrowicz b. Prezydent Grodzki Ptu Zawileyskiego Exdywizor. Bonifacy Wincza b. Sędzia Grodzki ptu Brasławsk. Exdywizor. Adam Zapasnik Sędzia Grodzki Wileński i Exdyw.*

L i c y t a c y a.

3. *W mieście pawiatowym Lidzie Lazaret woyskowy potrzebuje reperacyi, dla zmnieyszenia kosztu z ziemskich powinności na tę reperacyą wyrachowanego, dopełnienie oney poleconém będzie temu, kto za mnieyszą summę przyjąć zechce. Na ten koniec odbywać się będzie w izbie Skarbowey Grodzieńskiey licytacya w dniach 15 i 25 września i 1go listopada r. b. wzywając na tę licytacyą życzących zatrudnić się wymienioną reparacyą. izba Skarbowu oznaymuje, iż cena pierwiastkowa jaka do zmnieyszenia z licytacyi podana będzie, jest r. s. 259 k. 44 i że stosownie do tey summy przystępujący do licytacyi powinni będą złożyć kaukcyą zabezpieczającą dopełnienie przyjętego obowiązku. 1821 roku września 10 dnia. Radca Wincenty Styczyński. Regestrant Mirny.*

Pokoje do najęcia.

3. *Zawiadamia się w mieście Wilnie, że na Rudnickiey ulicy w domie Cwilingów są pokoje górne ze wszelkiemi wygodami do zaarendowania rocznego, ktoby życzył raczy się zgłosić do tegoż domu.*

N O W E D Z E Ł A.

3 *Niżey podpisany, ogłaszam iż przezemnie to dzieło wydane w języku niemieckim do pisania hebrayska-Niemieckiego pod tytułem Kurz gefaster Unterricht des Jüdisch-deutsche Schrsiben und Lesen leicht zu erlernen, które niedawno z pod prassy wyszło in quarto w Broszerach na prostym papierze N. zł. pol. 4, na lepszym zaś papierze kosztuje zł. 5, przy dokupieniu sztuk 5o będzie zabonifikowano o 20 procentach, dostać można w xięgarni uniwersyteckiey u W. Zawadzkiego i u wydawcy tego dzieła J. Lachman mieszkającego w domu JPana Zeydlera na ulicy Rudnickiey pod N. 290.*

Do ogrodu P. Strumiły w Wilnie, przyszedł nowy transport Cebulek holenderskich, i innych roślin cebulkowych, których cena następna:

	R.	K.
Jacynty pojedyńcze i pełne pod osobnemi nazwiskami.	—	—
Jacynty żółte . . . . sztuka	—	3o
— — czerwone	—	3o
— — białe	—	3o
— — niebieskie	—	3o
Tulipany ogrodowe w różnych kolorach.	—	4
Ditto pełne w różnych kolorach . . .	—	5
Ditto monstrozy	—	5
Ditto ranne do forsowania	—	8
Narcyzy żółte pełne	—	5
Żonkile pełne	—	6
Lilie białe	—	25
Lilium tigrinum	—	3o
Corona imperialis	—	20
Tuberozy pełne	—	20
Crocus vernus (szafran)	—	3
Feraria pavonia (tigridia)	—	3o
Renonkuły pełne w różnych kolorach .	—	5
Anemony pełne w różnych kolorach .	—	6
Amarillis formosissima	—	20
— — Bella donna	—	75
— — Vitatta	—	15
— — undulata	—	75
— — longifolia	—	20
— — equestris	—	75
Agapanthus multiflorus	1	—
Begonia discolor	—	5o
— — purpurea	—	5o
Caladium bicolor	—	5o
Colchicum autumnale	—	20
Crinum americanum	1	—
— — asiaticum	—	75
Cyclamen hederaefolium	—	5o
Eucomis regia	—	5o
Haemanthus puniceus	—	5o
— — coccineus	1	5o
Pancratium declinatum	—	5o
— — caribaeum	—	5o
Veltheimia viridifolia (aletris)	1	—
Scilla peruviana	—	75
Oxalis purpurea	—	2
Oxalis versicolor	—	5
Pelargonium triste	—	75
Gozdziki holenderskie pełne (flance) w 5o różnych naypięknieyszych kolorach i odmianach	—	20

Wyrażone rośliny w każdym czasie oprócz zimy, bez szkody w naydalsze mieysca przewożone bydź mogą: życzący je nabydź, zechcą adresować się do ogrodnika Ludwika Jacyny, w ogrodzie za Rudnicką bramą, a z akuratnością usłużeni będą. Znaydują się do zbycia za mierną cenę różne rośliny treybhauzowe, oranżeryyne i ogrodowe, podług osobnego katalogu. W tymże ogrodzie przyymują się chłopcy do nauki ogrodnictwa, za umową z właścicielami.